

Sygn. akt III AUa 161/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Lucyna Guderska

Sędziowie: SSA Jacek Zajączkowski

SSA Beata Michalska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Patrycja Stasiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 7 marca 2017 r. w Ł.

sprawy **I. K. (1)**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

przy udziale zainteresowanej - D. S. (1)

o podleganie ubezpieczeniom społecznym

na skutek apelacji I. K. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 3 grudnia 2015 r. sygn. akt VIII U 337/14

1. oddala apelację;

2. zasądza od I. K. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 1 . 8 00,00 (jeden tysiąc osiemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.

Sygn. akt: III AUa 161/16

UZASADNIENIE

Decyzją z 20 listopada 2013 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że I. K. (1) nie podlega, jako pracownik u płatnika składek D. S. (1), prowadzącej działalność pod firmą (...), obowiązkowo ubezpieczeniom: emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od dnia 17 kwietnia 2013 r. W odwołaniu z 20 grudnia 2013 r. I. K. (1) wniosła o zmianę zaskarżonej decyzji i ustalenie, że podlegała, jako pracownik u płatnika składek, obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym od daty zawarcia ważnej umowy o pracę , tj. 17 kwietnia 2013 r. Odwołująca się zarzuciła naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 6 ust. 1 pkt 1 i art. 8 ust. 1 i art. 11 i art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych w zw. art. 2 k.p. poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy została prawidłowo zgłoszona przez płatnika składek do ubezpieczeń społecznych, a umowa o pracę była faktycznie realizowana.

W odpowiedzi organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z 3 grudnia 2015 r., sygn. akt: VIII U 337/14, oddalił odwołanie oraz zasądził od odwołującej się na rzecz organu rentowego zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

Rozstrzygnięcie to poprzedziły następujące ustalenia faktyczne:

D. S. (1) w okresie od 1 kwietnia 1994r. do 30 września 2011r. prowadziła pozarolniczą działalność gospodarczą w Ł., przy ul. (...). Przedmiotem działalności były uprawy rolne połączone z chowem i hodowlą zwierząt (działalność mieszana). W ramach tej działalności prowadziła dodatkowo lodziarnię we własnym lokalu przy ul. (...). Od 2011r. jest uprawniona do emerytury. Płatnik składek jest matką odwołującej się. I. K. (1) ma wykształcenie wyższe, posiada tytuł magistra grafiki komputerowej i multimediiów. Dotychczas była zatrudniona na stanowiskach sprzedawcy, pracownika fizycznego, barmanki - kelnerki - grafika oraz pracownika produkcji. Od 1 czerwca 2000r. prowadzi własną działalność gospodarczą pod firmą (...) oraz (...) – lodziarnię przejętą od mamy. Adres głównego miejsca wykonywania działalności to Ł., ul. (...), adres dodatkowego miejsca wykonywania działalności to Ł., ul. (...). Przedmiotem działalności jest transport drogowy towarów, produkcja lodów, działalność agentów zajmujących się sprzedażą drewna i materiałów budowlanych. Posiada licencję na wykonywanie krajowego transportu drogowego rzeczy ważną od 13 grudnia 2010r. Mama pomagała jej nieodpłatnie w sprzedaży lodów w razie potrzeby. Z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej odwołująca rozliczała i opłacała składkę na ubezpieczenie społeczne od najniższej podstawy. Odwołująca ma troje starszych dzieci. I. K. (1) z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej w 2012r. pod firmą (...) osiągnęła dochód w wysokości 9.306,88 zł, natomiast pod firmą (...) poniosła stratę w wysokości 79.252,41 zł (80.138,08 zł – z uwzględnieniem różnicy remanentowej). Jak ustalił Sąd I instancji, w okresie od 27 lutego 2013r. do 29 marca 2013 r. zawiesiła działalność gospodarczą. Miała problemy z płatnościami od kontrahenta firmy (...). Poprosiła matkę, aby otworzyła działalność gospodarczą i zatrudniła ją w lodziarni. Z dniem 15 kwietnia 2013r. D. S. (1) zarejestrowała ponownie pozarolniczą działalność gospodarczą pod firmą (...) pod tym samym adresem. Przedmiotem działalności była produkcja lodów, działalność restauracji i innych stałych placówek gastronomicznych, działalność ruchomych placówek gastronomicznych oraz pozostała usługowa działalność gastronomiczna. Tego samego dnia udzieliła córce I. pełnomocnictwa na czas nieokreślony w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej. Pełnomocnictwo obejmowało reprezentowanie firmy przed osobami trzecimi, wystawianie i pobieranie faktur, reprezentowanie firmy przed urzędem skarbowym i organem rentowym, zaciąganie zobowiązań związanych z działalnością, podpisywanie i zawieranie umów z kontrahentami. Na podstawie umowy o pracę z 17 kwietnia 2013r. zawartej na czas nieokreślony matka zatrudniła córkę na stanowisku kierownika - sprzedawcy w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem 4500 zł brutto miesięcznie, płatne na podstawie listy płac do ostatniego dnia miesiąca w siedzibie firmy. Jako miejsce wykonywania pracy wskazano lodziarnię w Ł., przy ul. (...). W momencie sporządzenia umowy o pracę odwołująca spodziewała się czwartego dziecka, o czym płatnik składek wiedział.

Ze spornego okresu zatrudnienia skarżącej u płatnika składek została sporządzona dokumentacja pracownicza, m.in. zaświadczenie lekarskie z 16 kwietnia 2013r. o braku przeciwwskazań zdrowotnych do podjęcia zatrudnienia na stanowisku kierownika - sprzedawcy, kwestionariusz osobowy, karta szkolenia wstępnego w dziedzinie bhp, ocena ryzyka zawodowego, oświadczenie pracownika dla celów obliczania miesięcznych zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych, informacje o warunkach zatrudnienia, oświadczenie o zapoznaniu się z informacją dotyczącą wykazu prac wzbronionych kobietom w zakładzie pracy oraz o prawach kobiet w ciąży. Nie sporządzono pisemnego zakresu obowiązków. Płatnik składek dokonał zgłoszenia pracownika do ubezpieczeń w dniu 23 kwietnia 2013r. Odwołująca się nie miała ustalonych stałych godzin pracy, wykonywała czynności w lodziarni zależne od potrzeb produkcyjnych oraz sprzedażowych. Zajmowała się produkcją lodów, przygotowaniem deserów i ich sprzedażą, sprzątaniem, pokwitowała odbiór faktur za produkty zakupione na potrzeby lodziarni, odebrała fakturę z biura rachunkowego. Matka pomagała jej przy sprzedaży. Od 10 czerwca 2013r. stała się niezdolna do pracy. Płatnik składek nie zatrudnił w okresie jej niezdolności do pracy nowego pracownika. Ubezpieczona od 23 października 2013r. korzysta z urlopu macierzyńskiego a od września 2014r. ponownie prowadziła lodziarnię w ramach własnej działalności gospodarczej. Rozliczała i opłacała składkę z tego tytułu od kwoty 1800 zł. Z dniem 17 listopada 2014r. zaprzestała wykonywania działalności gospodarczej i z dniem następnym wykreślono ją z wpisu do rejestru.

D. S. (2) z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w 2013r. osiągnęła przychód w wysokości 9.640,56 zł. Miesięczne przychody wynosiły od 342,56 zł do 1659 zł. W 2014 roku zainteresowana wykazała dochody w następującej wysokości: styczeń - 1.189,56; luty - 1.520 zł; marzec - 1.721 zł; kwiecień - 7.556 zł; maj - 6.523 zł, czerwiec - 6.598 zł; lipiec - 5.385 zł, sierpień - 13.053,33 zł.

I. K. (1) z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej w 2013r. pod firmą (...) osiągnęła dochód w wysokości 29.888,46 zł (59.182,61 zł – z uwzględnieniem różnicy remanentowej), natomiast pod firmą (...) poniosła stratę w wysokości 58.295,83 zł (80.138,08 zł - z uwzględnieniem różnicy remanentowej). Wnioskodawczyni w każdym miesiącu 2013r. wykazywała koszty prowadzenia działalności pod firmą (...). Przychód został wykazany w miesiącu sierpniu 2013 r.

W świetle tak poczynionych ustaleń faktycznych Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie, uznając, że w spornym okresie od 17 kwietnia 2013 r. odwołująca się nie świadczyła pracy na podstawie podpisanej i rzekomo zawartej umowy o pracę z matką. Przez ponad 13 lat prowadziła lodziarnię w Ł. w ramach własnej działalności, przejęła ją od matki, która z dniem 30 września 2011r. zaprzestała prowadzenia działalności gospodarczej i nabyła uprawnienia do emerytury.

W dacie zawierania spornej umowy o pracę odwołująca była w 4 miesiącu ciąży. Sąd nie dał wiary, że przyczyną, dla której I. K. (1) prosiła swą matkę o podjęcie działalności był fakt, iż miała duże problemy finansowe związane z drugą gałęzią swojej działalności tj. usługami transportowymi w związku z nieregulowaniem płatności przez kontrahentów. Z dokumentacji finansowej ubezpieczonej dotyczącej jej dochodów z działalności gospodarczej wynika, bowiem że z tytułu prowadzenia firmy transportowej osiągnęła dochód, natomiast to z tytułu prowadzenia kawiarni odwołująca wykazywała straty. Pomimo długotrwałej nieobecności odwołującej płatnik nie zatrudnił pracownika na jej miejsce. W kawiarni, w trakcie nieobecności I. K. (1), pomagać miała jej ciocia, będąca siostrą zainteresowanej, co potwierdzone zostało również w zeznaniach świadka Z. G.. W ocenie Sądu świadek musiał udzielać pomocy rodzinnej siostrzenicy, także we wcześniejszym okresie, albowiem świadek przyznał, że nie trzeba było jej przyuczać do pracy, dlatego też zainteresowana miała nie zdecydować się na zatrudnienie osoby obcej. Z. G. nie otrzymywała wynagrodzenia za świadczoną pomoc i nie miała zawartej umowy o pracę, dlatego w ocenie Sądu nie można przyjąć, że zastępowała nieobecną odwołującą się, która była zatrudniona w pełnym wymiarze czasu pracy z wysokim wynagrodzeniem.

Sąd Okręgowy podkreślił, że odwołująca się przed zawarciem umowy o pracę w ramach działalności gospodarczej wykonywała takie same prace – produkcja i sprzedaż lodów, a materiał dowodowy wskazuje, że nie było żadnej różnicy między charakterem pracy w okresie poprzedzającym zawarcie spornej umowy o pracę i później. Co więcej, płatnik składek już w dniu zarejestrowania działalności udzielił ubezpieczonej pełnomocnictwa na czas nieokreślony w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej. Dlatego Sąd Okręgowy uznał, że brak dowodów na to, że odwołująca świadczyła pracę w reżimie charakterystycznym dla stosunku pracy. Nadto w całym spornym okresie zatrudnienia odwołująca wykazywała koszty uzyskania przychodu z tytułu prowadzenia kawiarni w Ł., w tym koszty ponoszone z tytułu wynagrodzeń, która z formalnego punktu widzenia była prowadzona przez płatnika składek. To wskazuje, że odwołująca się nadal pozostawała pracodawcą dla sezonowego pracownika kawiarni, o którym mowa w zeznaniach odwołującej i świadka Z. G.. Dodatkowo Sąd I instancji zwrócił uwagę, że odwołująca się nie miała ustalonych stałych godzin pracy, jej czas pracy był wyznaczany przez potrzeby produkcyjne oraz popyt na lody, który był zależny od pogody, pory dnia i dnia tygodnia, co wskazuje, że sama decydowała, w jakich godzinach będzie świadczyć pracę. Tymczasem z załączonej do umowy o pracę informacji o warunkach zatrudnienia, wynika, iż obowiązywała ją dobową norma czasu pracy u pracodawcy w wymiarze 8 godzin, natomiast obowiązująca ją tygodniowa norma czasu pracy w przeciętnym pięciodniowym tygodniu pracy wynosiła 40 godzin. Jednocześnie wskazano, że praca trwa od poniedziałku do niedzieli w ustalonych godzinach. Powyższe, zdaniem Sądu Okręgowego, wskazywało, że złożona dokumentacja została sporządzona dla innych celów. Strona odwołująca nie przedstawiła też dowodów na potwierdzenie, że płatnik w ogóle wypłacał pracownikowi umówione wynagrodzenie w wysokości 4.500 zł brutto miesięcznie. Przy czym z przedłożonej przez zainteresowaną ewidencji przychodów wynika, iż w żadnym miesiącu 2013r. nie osiągnęła przychodu, który pozwoliłby jej na zapłacenie umówionego wynagrodzenia. Brak jest podstaw

do przyjęcia, że było wypłacane gotówką, albowiem z przedłożonego zestawienia operacji na koncie płatnika składek wynika, że nie dokonywała ona wypłat gotówki, a jedynie opłacała składki do organu rentowego oraz podatek do Urzędu Skarbowego. W świetle tych okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że celem płatnika składek nie było zatrudnienie pracownika na podstawie umowy o pracę, a szczególnie z wynagrodzeniem w kwocie wynikającej z kwestionowanej umowy. Sąd Okręgowy dodał, że odwołująca mogła wykonywać pewne czynności w spornym okresie zatrudnienia na rzecz płatnika składek, jednakże zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala ustalić, by czynności te wykonywała w reżimie stosunku pracy. Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom odwołującej się, w których wskazywała na realność zawartej pomiędzy nią a płatnikiem składek umowy o pracę, faktycznego świadczenia pracy w ramach tej umowy oraz, że zatrudnienie wnioskodawczyni nastąpiło z uwagi na rzeczywistą potrzebę pracodawcy.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał, że umowa o pracę z 17 kwietnia 2013r. zawarta między I. K. (1) a matką D. S. (1) jest nieważna, bowiem została zawarta dla pozorów zgodnie z art. 83 § 1 k.c.

Zdaniem Sądu Okręgowego, analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego prowadzi do wniosku, że rejestracja pozarolniczej działalności gospodarczej przez płatnika składek, formalne przejęcie przez D. S. (1) prowadzonej przez odwołującą się kawiarni i utworzenie dla niej stanowiska pracy kierownika - sprzedawcy odbyło się na potrzeby usankcjonowania kwestionowanej umowy. Odwołująca sama ustalała swoje zadania, decydowała o tym, w jaki dzień należy prowadzić produkcję, a także w jakich godzinach wykonuje czynności oraz dokonywała zakupów na potrzeby kawiarni. Nie występował element pracowniczego podporządkowania, a czynności wykonywane przez odwołującą nie odbywały się w reżimie charakterystycznym dla stosunku pracy, tj. zgodnie z dyspozycją art. 22 k.p. Brak dowodów potwierdzających okoliczność, że charakter obecności I. K. (2) w kawiarni, którą wcześniej prowadziła samodzielnie, zmienił się po zawarciu umowy o pracę. W rezultacie Sąd Okręgowy na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. oddalił odwołanie.

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego zaskarżyła apelacją z dnia 4 stycznia 2016 r. w całości odwołująca się, zarzucając mu naruszenie:

-art. 22 § 1 k.p. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w okolicznościach faktycznych sprawy i uznanie, że stosunek prawny łączący ubezpieczoną i płatnika składek nie nosił konstytutywnych cech stosunku pracy, a co za tym idzie wykonywane na rzecz płatnika składek przez odwołującą czynności nie odbyły się w reżimie charakterystycznym dla tego stosunku;

-art. 6 ust. 1 pkt 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż wnioskodawczym nie podlega ubezpieczeniom społecznym jako pracownik,

-naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na rozstrzygnięcie, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego polegającą na: częściowym odmówieniu wiarygodności zeznaniom ubezpieczonej co do realności zawartej pomiędzy nią a płatnikiem składek umowy o pracę oraz faktycznego wykonywania powierzonych jej w ramach zawartego stosunku pracy czynności; nieuprawnionym przyjęciu, iż ubezpieczona w ramach łączącego ją z zainteresowaną stosunku pracy zajmowała się również księgowością i finansami prowadzonej przez płatnika składek działalności gospodarczej, podczas gdy ustalenia te są sprzeczne z konsekwentnymi zeznaniami tej ostatniej; nieuzasadnionym przyjęciu przez Sąd I instancji, iż obie strony wiedziały o przyszłej niezdolności ubezpieczonej do pracy i korzystania przez nią z urlopu macierzyńskiego, podczas gdy z przedłożonego zaświadczenia lekarskiego z dnia 16 kwietnia 2013r. wynika brak przeciwwskazań zdrowotnych do podjęcia zatrudnienia u płatnika składek na stanowisku kierownik – sprzedawca; nieuzasadnionym przyjęciu, że skoro płatnik składek nie zatrudnił na stanowisku ubezpieczonej w okresie jej niezdolności do pracy innego pracownika, to brak było uzasadnienia dla zawartej umowy o pracę stronami, podczas gdy z zebranego materiału dowodowego wynika, iż w tym okresie zainteresowana była wspomagana przez swoją siostrę, która faktycznie zastępowała ubezpieczoną; nieuzasadnionym przyjęciu, że skoro zainteresowana udzieliła ubezpieczonej pełnomocnictwa na czas nieokreślony w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej, to wyklucza to istnienie

cechy podporządkowania pracowniczego, a ubezpieczoną traktować należy jak właściciela lodziarni; przekroczeniu zasady swobodnej oceny dowodów wyrażającej się w przekonaniu Sądu I instancji, że materiał dowodowy świadczy o tym, iż strony pozornie zawarły umowę o pracę, bowiem zatrudnienie było wykonywane na innej podstawie niż umowa o pracę, podczas gdy brak jest ku takiemu twierdzeniu podstaw.

W świetle tak sformułowanych zarzutów apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia Sądu I instancji poprzez uwzględnienie wniesionego odwołania w całości tj. o ustalenie, że ubezpieczona I. K. (1) od dnia 17 kwietnia 2013 r. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym jako pracownik u płatnika składek D. S. (1) “ (...)”.

W toku rozprawy apelacyjnej w dniu 7 marca 2017 r. pełnomocnik organu rentowego wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych tj. w kwocie 3600 zł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Na wstępie należy zauważyć, że osoby posiadające tytuł do obowiązkowego ubezpieczenia emerytalnego i rentowych, do obowiązkowego lub dobrowolnego ubezpieczenia chorobowego, a także ubezpieczenia wypadkowego wymienione są w przepisach art. 6 ust. 1, art. 11 ust. 1 i 2 oraz art. 12 ustawy z 13 października 1998r. o systemie ubezpieczeń społecznych (j.t.: Dz. U. z 2016 r. poz.963). Z mocy wskazanych norm pracownicy podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu ex lege z chwilą nawiązania stosunku pracy do czasu jego ustania - art. 13 pkt 1 ustawy. Zgłoszenie do ubezpieczenia odnosi jednak swój cel tylko wtedy, gdy osoba zgłoszona jest pracownikiem, a więc gdy skutecznie nawiązany został stosunek pracy. W niniejszej sprawie organ rentowy i Sąd I instancji słusznie zakwestionowali ważność umowy o pracę zawartej między odwołującą się a zainteresowaną w dniu 17 kwietnia 2013r. w oparciu o treść art. 83 § 1 k.c. i art.22 k.p. Przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem (art. 22 § 1 k.p.). O tym, czy strony istotnie nawiązały umowę o pracę nie decyduje formalne zawarcie (podpisanie) umowy nazwanej umową o pracę, lecz faktyczne i rzeczywiste realizowanie na jej podstawie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy - przede wszystkim świadczenie pracy przez pracownika z zamiarem wykonywania obowiązków pracowniczych, czyli świadczenie pracy podporządkowanej, w charakterze pracownika, w czasie i miejscu oznaczonym przez pracodawcę na jego rzecz i ryzyko oraz za wynagrodzeniem. Tym samym w odniesieniu do umowy o pracę pozornosc polega na tym, że strony nie zamierzają osiągnąć skutków wynikających z tej umowy, a określonych w art. 22 k.p. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 stycznia 2008 r., I UK 223/07, LEX nr 442836, wyrok z dnia 5 października 2006 r., I UK 120/06, OSNP 2007/19-20/294, M. Raczkowski "Pozornosc w umownych stosunkach pracy" Lexis-Nexis, W-wa 2010, s.200-202, wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 4 marca 2014r. , III AUa 953/13).

W przedmiotowej sprawie należało dokonać oceny ważności umowy o pracę z 17 kwietnia 2013r., zawartej między odwołującą się a zainteresowaną na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku kierownika-sprzedawcy z wynagrodzeniem w kwocie 4500 zł miesięcznie brutto– jako tytułu do objęcia odwołującej się obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi na podstawie art.6 ust. 1 pkt. 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Przy czym spór sprowadzał się zasadniczo do ustalenia, czy po zawarciu umowy o pracę w okresie od 17 kwietnia 2013r. charakter pracy, rodzaj wykonywanych obowiązków i zakres odpowiedzialności odwołującej się uległ zmianie w porównaniu do czynności wykonywanych przez nią przed tą datą w ramach prowadzonej działalności gospodarczej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, zaskarżony wyrok jest prawidłowy i znajduje oparcie zarówno w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, jak i obowiązujących przepisach prawa. Sąd Okręgowy w sposób właściwy przeprowadził postępowanie dowodowe, dokonał analizy zebranych dowodów, nie naruszając zasady swobodnej ich oceny i w oparciu o zasadnie przyjęty stan faktyczny sprawy prawidłowo zastosował konkretnie przywołane przepisy prawa materialnego. Sąd Apelacyjny podzielił więc ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i przyjął je

za własne. Wynika z nich jednoznacznie, że strony stosunku pracy formalnie zawarły umowę o pracę, płatnik zgłosił pracownika do ubezpieczeń społecznych i opłacał za niego składki, ale nie wiązało się to z rzeczywistym realizowaniem po żadnej ze stron tego stosunku obowiązków charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. Przypomnieć w tym miejscu wypada, że treścią stosunku pracy jest obowiązek osobistego wykonywania pracy określonego rodzaju przez pracownika pod kierownictwem, na rzecz i na ryzyko pracodawcy oraz obowiązek pracodawcy zatrudniania pracownika przy umówionej pracy i wypłacania mu wynagrodzenia za pracę. W stosunku tym pracownik jest zobowiązany do świadczenia pracy określonego rodzaju w sposób podporządkowany kierowniczej roli pracodawcy i ma to być praca świadczona na rzecz tego pracodawcy. Cech takich nie sposób dostrzec w okolicznościach faktycznych, wyłaniających się z przedłożonych w niniejszej sprawie dowodów, dotyczących rzekomego zatrudnienia odwołującej się. Ich ocenę, wnikliwie uargumentowaną w uzasadnieniu Sądu I instancji, Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje, podziela i przyjmuje za własną. Ze zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym m.in. z zeznań samej ubezpieczonej nie wynika, by praca, realizowana po 17 kwietnia 2013r. rzekomo w oparciu o umowę o pracę, różniła się w jakikolwiek sposób od pracy wykonywanej przez nią, jako właścicielki lodziarni (...), która wcześniej przez 13 lat wykonywała takie same obowiązki w ramach prowadzonej osobiście działalności gospodarczej. Skarżąca jako pracownik nie miała sprecyzowanego zakresu obowiązków, wykonywała w lodziarni czynności zależne od potrzeb produkcyjnych oraz sprzedażowych. Choć, zgodnie z umową, miała pracować 8 godzin na dobę, w rzeczywistości nie miała sztywnych godzin pracy. Co wskazuje, jak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, na fikcyjność dokumentacji pracowniczej w tym zakresie. Natomiast do zadań płatnika należeć miały bliżej niesprecyzowane kwestie finansowe i księgowość. Przy czym to odwołująca się kwitowała obiór faktur, odbierała je z biura rachunkowego. Posiadała też pełnomocnictwo wystawione jej przez matkę na czas nieokreślony w zakresie prowadzenia działalności gospodarczej, w tym - co istotne - do reprezentowania firmy przed osobami trzecimi, wystawiania i pobierania faktur, reprezentowania firmy przed urzędem skarbowym i organem rentowym, zaciągania zobowiązań związanych z działalnością, podpisywania i zawierania umów z kontrahentami - słowem do prowadzenia ww. działalności w ogóle. Udział zainteresowanej, wbrew temu, co stara się wykazać apelująca, sprowadzał się zatem do zarejestrowania działalności gospodarczej, rzekomego zatrudnienia odwołującej w charakterze pracownika, zgłoszenia jej do ubezpieczeń społecznych, a następnie udzielenia pełnego zakresu plenipotencji umożliwiających w rzeczywistości zarządzenie i prowadzenie ww. działalności „jak właściciel”. Przy czym już w sierpniu 2014r. płatnik składek zaprzestała działalności. Rację ma apelująca, że co do zasady samo wystawienie pełnomocnictwa pracownikowi do prowadzenia czynności w ramach działalności gospodarczej w imieniu pracodawcy nie wpływa na ważność umowy o pracę, jednak w niniejszej sprawie pełnomocnictwo to udzielono w szczególnych okolicznościach, które słusznie zaakcentował Sąd Okręgowy. Przed zawarciem umowy o pracę i po jej zawarciu odwołująca się wykonywała bowiem takie same czynności, a przy tym rola podmiotu prowadzącego tę działalność jest niejasna, co nasuwa uzasadnione wątpliwości, czy w ogóle doszło do zmiany podmiotu prowadzącego lodziarnię i w rezultacie – czy doszło do zawarcia ważnej umowy o pracę w tak opisanej sytuacji faktycznej. Nie ustalono w niniejszej sprawie żadnego logicznego i uzasadnionego powodu do zmiany podmiotu prowadzącego tę samą działalność od szeregu lat, ani też istotnych okoliczności odróżniających działalność odwołującej się w ramach stosunku pracy i w ramach wcześniejszej własnej działalności gospodarczej. Z tego punktu widzenia Sąd Okręgowy słusznie zwrócił uwagę na brak elementu pracowniczego podporządkowania pracodawcy. Nie można też uznać, aby ubezpieczona po 17 kwietnia 2013r. świadczyła pracę „na rzecz” pracodawcy. Przeciwnie, jak ustalił Sąd Okręgowy, w każdym miesiącu 2013r. (a więc już po jej zatrudnieniu przy prowadzeniu lodziarni) wykazywała koszty prowadzenia tej samej lodziarni w ramach własnej działalności gospodarczej, również koszty zatrudnienia pracownika sezonowego (od 2 maja 2013r.). Nie mogła przy tym prowadzić jednocześnie tej samej lodziarni w ramach umowy o pracę i w ramach własnej działalności gospodarczej. Nie wykazano również, aby pracodawca wypłacił pracownikowi umówione wynagrodzenie. Twierdzenie, że wypłata przez przedsiębiorcę co miesiąc kwoty 4500 zł. brutto odbywała się gotówką bez pokwitowania, jest sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Nadto, jak słusznie wskazał Sąd Okręgowy, wypłata tego wynagrodzenia nie mogła być pokryta z przychodów z działalności z uwagi na ich znikomą wielkość. Nie wykazano też, aby miała odzwierciedlenie w operacjach na rachunku bankowym płatnika (rachunek na k.118 akt sprawy). Dodatkowo wysokość wynagrodzenia ustalona na kwotę 4500 zł brutto nie znajduje uzasadnienia ani w rodzaju pracy i zakresie powierzonych obowiązków, ani też ostatecznie w kondycji finansowej firmy, co szczegółowo ustalił i przeanalizował Sąd I instancji. Odwołująca się, prowadząc samodzielnie taką samą

działalność gospodarczą, odprowadzała składki od najniższej podstawy i po zakończeniu okresu świadczeń z tytułu urodzenia dziecka od września 2014 r. ponownie prowadziła tę działalność i opłacała składkę na ubezpieczenie społeczne od kwoty 1800 zł., a z dniem 17 listopada 2014 r. działalności tej zaprzestała. Powyższe okoliczności wskazują, że przekształcenie podmiotowe w zakresie prowadzenia lodziarni było tylko czasowe – po okresie świadczeń z tytułu urodzenia dziecka odwołująca się ponownie prowadziła lodziarnię w ramach własnej działalności gospodarczej, a zainteresowana swoją działalność zakończyła. Ponadto z ustaleń Sądu Okręgowego wynika, że D. S. (2) z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej osiągnęła w roku 2013 przychód w wysokości 9640,56 zł. Miesięczne przychody wynosiły wówczas od 342,56 zł do 1659 zł, co nie uzasadnia ustalenia wynagrodzenia pracownika w kwocie 4500 zł. Zatem celem stron nie było prowadzenie działalności gospodarczej przynoszącej zyski, lecz stworzenie pracowniczego tytułu do ubezpieczeń dla I. K. (1). W okresie długotrwałej absencji odwołującej się pracodawca nie zatrudniła na jej miejsce innego pracownika. Rację ma apelująca, że stan ciąży nie jest okolicznością przesądzającą o późniejszej niezdolności do pracy, a tym bardziej o zamiarze zawarcia fikcyjnej umowy o pracę. Tym niemniej jest to jeden z całego szeregu istotnych okoliczności w sprawie wskazujących na zamiar stron spornej umowy o pracę i wbrew twierdzeniom apelującej, okoliczność ta przy uwzględnieniu wszystkich innych ustalonych wyżej faktów, ma wpływ na ocenę ważności zawartej umowy o pracę. Zatrudnienie kobiety w ciąży nie pozwala zakwestionować ważności umowy o pracę, jeżeli praca była faktycznie wykonywana w reżimie stosunku pracy a pracodawca świadczenie to przyjmował i wypłacał za nie umówione wynagrodzenie, co jednak w niniejszej sprawie, jak słusznie wykazał Sąd Okręgowy, nie wystąpiło.

W tym stanie rzeczy brak jest podstaw pozwalających przyjąć, że I. K. (1), skutecznie zawarła ze swą matką D. S. (1) umowę o pracę, a jej postanowienia realizowała zgodnie z treścią umowy i reżimem stosunku pracowniczego, opisanym w art. 22 § 1 k.p. Twierdzenia apelującej pozostają jedynie w sferze niczym nie popartych twierdzeń. Nie jest bowiem rzeczą Sądu zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (art. 232 k.p.c.). Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach (art. 3 k.p.c.), a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie (art. 6 k.c.), która z faktów tych wywodzi skutki prawne (por. wyrok SN z 17 grudnia 1996 r., I CKU 45/96, wyrok SN z dnia 7 października 1998 r., II UKN 244/98). Tak scharakteryzowanemu obowiązkowi I. K. (1), w opinii Sądu Apelacyjnego, nie sprostała. Za wystarczający dowód nie sposób uznać również przedłożonej w sprawie dokumentacji pracownicznej. Jak słusznie, bowiem zauważył Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 1 października 2015 r. dokumentacja kadrowa potwierdza jedynie fakt formalnego jej sporządzenia, a nie potwierdza faktycznego realizowania umowy o pracę. Przepis art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych stanowi o obowiązkowym ubezpieczeniu pracowników, a więc osób rzeczywiście zatrudnionych, a nie tych, które tylko umowę podpisały (por. wyrok SA w Łodzi z dnia 1 października 2015r., sygn. akt: III AUa 144/15, opubl. w Legalis 1360808).

W świetle powyższych okoliczności Sąd Apelacyjny nie dostrzegł żadnych podstaw mogących przemawiać za uchyleniem lub zmianą zaskarżonego orzeczenia. Argumentów w tym kierunku nie dostarcza w żadnym wypadku apelacja odwołująca się, której zarzuty ocenić należy, jako bezzasadną polemikę z prawidłowymi ustaleniami i argumentami Sądu Okręgowego. Sąd Apelacyjny nie dostrzegł zatem zasadności podzielenia zarzutu dotyczącego rzekomego naruszenia przez sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. Wypada przypomnieć, że skuteczne postanowienie zarzutu naruszenia zasad swobodnej oceny dowodów wymaga od strony, odwołującej się do niego, aby wykazała, w odniesieniu zindywidualizowanych dowodów, na czym polegała w odniesieniu do nich nieprawidłowość postępowania sądu w zakresie tej oceny i opartych na niej ustaleń. W szczególności dlaczego przeprowadzonej przez sąd oceny nie da się pogodzić z zasadami logicznego rozumowania i/lub regułami doświadczenia życiowego. Nie jest wystarczającym, dla uznania tego zarzutu za trafny aby strona przeciwstawiła ocenie i ustaleniom faktycznym sądu własnej wersji tychże. W takiej sytuacji bowiem polemika z nimi musiałaby zostać uznana za dowolną, nie uwzględniającą, że swobodna ocena dowodów przynależy do podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję sądu. Wobec tego skuteczne podważenie oceny i ustaleń może nastąpić wyjątkowo, gdy nieprawidłowości w tym zakresie po stronie sądu niższej instancji mają rangę oczywistych, takich, które daje się potwierdzić w sposób nie

budzący wątpliwości (por. wyrok SA w Krakowie, z dnia 10.11.2016 r. I ACa 760/16, opubl. w Legalis 1558632). Takich argumentów skarżąca jednak nie sformułowała.

W tym stanie rzeczy za bezzasadne należało także uznać argumenty dotyczące rzekomego naruszenia przez Sąd Okręgowy prawa materialnego tj. art. 22 § 1 k.p. oraz art. 6 ust. 1 pkt. 1, art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy systemowej. Sąd I instancji, w oparciu o właściwie oceniony materiał dowodowy, zasadnie uznał, że strony umowy o pracę faktycznie nie zamierzały realizować jej postanowień, w tym pracownik nie świadczył pracy w warunkach reżimu stosunku pracowniczego, a pracodawca nie płacił umówionego wynagrodzenia. Stąd apelująca nie może podlegać z tego tytułu obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym stosownie do treści ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny uznając zaskarżony wyrok Sądu I instancji za prawidłowy i zgodny z obowiązującymi przepisami prawa, działając na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd Apelacyjny orzekł stosownie do reguły opisanej w art. 98 k.p.c., statuującej zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania. Sąd zasądził więc od I. K. (1) na rzecz organu rentowego kwotę 1800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję, uwzględniając wskazaną wartość przedmiotu sporu (17226 zł.), stosownie do § 6 pkt. 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U. z 2013 r., poz.490), obowiązującego na datę wszczęcia postępowania w drugiej instancji.